

**FINANSA MIESIĘCZNA:**  
 Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 440 M  
 z dostawą w miejscu  
 lub przesyłką poczt. 500 M  
 Za granicą . . . . . 650 M  
 Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 880 M  
 z dwurazową dostawą  
 w miejscu lub prze-  
 syłką pocztową .1000 M  
 Za granicą . . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁEM

CENA NUMERO POJEDYNCZEJ

20 Mk.

# GAZETA

# PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

F. T. Interessentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 1/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-taj rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6138.

Lwów, poniedziałek 21. listopada 1921.

Rok XII

Wiertarki słupowe -- taczki żelazne przewody izol. - poleca „POLAND” Romanowicza 10 Tel. 591.

## Anglia rozwiązała sojusz z Japonią? Adm. Kato grozi „blokiem rasy żółtej”. Wielki kapitał obejmuje ster polityki Niemiec.

### Chcą i nie chcą.

Lwów, 20. listopada.

Motto konferencji waszyngtońskiej tworzy zdanie: zgoda w zasadzie, zastrzeżenia w szczegółach. Nieszczęście chce, że te „szczegóły” wybijają się zwolna szeptem, nieoficyalnie, potem pół- i zgola oficjalnie na pierwszy plan, nawet ponad aplauz, zgotowany projektowi Hughesa.

Głos ogółu żąda rozbrojeń na lądzie i morzu. Soliści w tym koncercie, przyszedłszy do głosu, oświadczają tak:

„Francya, która wyrzekła się granicy naturalnej nad Renem i nie uzyskała spodziewanych gwarancji, zmuszona jest zachować dotychczasowy stan liczebny swej armii w celu strzeżenia granic”. — „Jestem pewny — mówi Briand — że poczucie sprawiedliwości każe wam przyznać, iż Francya posiada jedynie armię ściśle niezbędną i że nie kieruje się żadną myślą uboczną.”

Anglia musi zachować wolną rękę i nie może zmieniać dotychczasowych uchwał swych ciał reprezentacyjnych, zanim sytuacja nie zostanie konkretnie wyjaśniona. „Imperyum angielskie, dzięki swemu specjalnemu charakterowi różni się od innych mocarstw i dlatego wymaga dla za pewnienia bezpieczeństwa innych środków, aniżeli jakikolwiek inny kraj. Pełnemu zabezpieczeniu uleż musi dowóz surowców do Anglii i komunikacja handlowa między poszczególnymi częściami państwa. Uwzględniony być musi prze mysł wojenny. Zakłady tej kategorii utrzymane być muszą w ruchu, aby po ukończeniu terminu rozbrojenia ponownie mogły podjąć pracę. Wiadomości, dochodzące z Waszyngtonu, wywołały w dokach londyńskich żywe zaniepokojenie”. — Natomiast byłaby Anglia za rozbrojeniem Polski.

Ameryka zawiadamia Anglię i Japonię, że przyjęcie całego planu rozbrojenia czyni zależnym od rozwiązania anglo-japońskiego sojuszu.

### Anglia rozwiązała sojusz z Japonią.

Admirał Kato grozi stworzeniem „bloku żółtej rasy”.

Paryż, 19. listopada.

(ETE.) „Echo de Paris” dowiaduje się z Waszyngtonu, że Anglii udało się rozwiązać sojusz z Japonią, bez niezadowolenia tej ostatniej.

Berlin, 19. listopada.

(ETE.) Admirał Kato miał zaznaczyć w obecności delegata francuskiego, że przymierze Anglii

z Japonią wygasło. Kato oświadczył, że mocarstwa chciałyby zmusić Japonię do opuszczenia Syberyi, to się jednak nie uda. Gdyby sojusz z Anglią zawiódł, Japonia gotowa stworzyć „blok żółtej rasy”, w którym się znajdą Chiny i zorganizować Wschód przeciw Zachodowi.

### Japonia podejmuje rokowania z Chinami.

Berlin, 19. listopada.

(PAT.) Z Waszyngtonu donoszą, że Japonia wyraziła gotowość oddania Kio-Czan Chinom, jeżeli Chiny rozpoczną w tej sprawie bezpośrednie rokowania z Japonią, oraz gotowość przekształcenia Portu Artura na port wolny.

Londyn, 19. listopada.

(PAT.) WBK. Reuter. — Admirał Kato zakomunikował, że Japonia przyjęła propozycje chińskie za podstawę do rozważań we wspólnej komisji.

### Porozumienie w sprawie rozbrojeń morskich nastąpiło.

Berlin, 19. listopada.

(ETE.) Wedle „Berl. Tagbl.” w sprawie rozbrojenia nastąpiło porozumienie, mocą którego

Anglia ma zatrzymać 22 okrętów, St. Zjednoczone 16, Japonia 12, Francya 10, Włochy 8.

### ANGLIA SKŁONNA ROZWAŻYĆ SPRAWĘ TRÓJPRZYMIERZA.

Londyn, 19. listopada.

(PAT.) Havas. — W kołach międzynarodowych twierdzą, że Anglia byłaby skłonna rozważyć sprawę zawarcia trójprzymierza.

angielskich okrętów wojennych zastanowiono do dalszego rozporządzenia.

### AMERYKA BUDUJE DALEJ WOJENNE OKRETY.

Waszyngton, 19. listopada.

(PAT.) Havas. Sekretarz stanu marynarki oświadczył, że budowa okrętów wojennych będzie prowadzona aż do chwili zawarcia ugody o rozbrojeniu na morzu.

### ANGLIA ZASTANAWIA BUDOWĘ OKRĘTÓW WOJENNYCH?

Londyn, 19. listopada.

Wielki kapitał obejmuje ster polityki Niemiec.

Japonia nie jest skłonna do takiego ustępstwa. — „Wszystkie dreadnoughty, przewidziane w amerykańskim programie morskim, będą nadal budowane. Podobnie 28 krążowników i 40 łodzi podwodnych, na które kongres udzielił kredytu”.

Japonia żąda się na „redukcję japońskiej floty wojennej — zgodnie z projektem Hughesa — do 10 wielkich jednostek bojowych. Równocześnie jednak uzależnia tę redukcję od obniżenia liczby floty angielskiej do 22 i amerykańskiej do 18 jednostek bojowych”.

Przedstawiciele Anglii i Stanów Zjednoczonych są zdania, że „mając na względzie konieczności chwili obecnej, — armie ich krajów zredukowane są do minimum”.

W ten sposób zamiast oczekiwanej tęczy wszechzgody i rozbrojenia, wykwiła na niebie, w oczach spragnionych ulgi ludów coraz sprawnej kręcące się koło wzajemnych „uzależnień”, indywidualnych „my jesteśmy w porządku” i altruistycznych „wy się rozbrojcie”. Tu nastąpi ograniczenie w zbrojeniach o tyle, o ile na tem nie ucierpi przemysł wojenny. Tam — o ile będą „konkretnie” po temu powody. Owdzie — o ile zacznie ten drugi. Z ogółu zaś sprawozdań okazuje się, że każdy rozporządza tylko koniecznym minimum armii i floty, że — właściwie niema co rozbierać.

Natomiast nie brak dobrych chęci, zapału i przekonujących argumentów w kierunku wykazania, że „ten drugi” koniecznie rozbroić się musi. Rzewna troskliwość Anglii przypomniła, że istnieje państwo, uginające się pod ciężarem swego niczem nieuzasadnionego militarysty — Polska. Ktoś inny bąknął o Francji. Trzeba im dopomóc i zdjąć z nich ciężar ponad ich siły. Stwarza się sytuacja tragicznie komiczna: ukryci za parawanem „najlepszych intencji” strzelają do siebie dyplomaci „koniecznością powszechnego rozbrojenia”. Ten wygra, kto trafi przeciwnika, kto sam wyszedłszy bez szwanku, zmusił innych do dobrowolnych ograniczeń w zbrojeniach. Byłoby to zwycięstwo oplacające koszty podróży do Waszyngtonu, fatygi i bezlik hojnie szafowanych pięknymi słowami.

Jeśli taki ma być rezultat tej „ostatniej próby”, lepiej było nie zaczynać, lub próbować przy bardziej sprzyjających koniunkturach. Pierwszym warunkiem istotnego zwrotu na lepsze jest szczerść i zaczęcie poprawy — od siebie samego.

A. N.

### RZUCANIE BOMB NA MIASTA — ZDANIEM ANGLII UZASADNIONE.

Londyn, 19. listopada.

(PAT) Wied. B. K. Reuter dowiaduje się z Waszyngtonu, że Anglia nie jest zdania, by broń napowietrzna mogła zastąpić wielkie okręty bojowe. Broń napowietrzna ma specjalne zadania. Rzucanie bomb na miasta mogłoby być uzasadnione, ponieważ przez to wywiera się nacisk na rządy. Natomiast łodzie podwodne są jedynie narzędziem morderczym, ponieważ nie mogą one wyrzucić naczeka na rząd nieprzyjacielski. Jak donoszą z Waszyngtonu, Japonia żąda floty, która przewyższy znacznie ramy, zakreślone przez Hughesa. Admirał Kato dowodzi, że Japonia z uwagi na swoje położenie geograficzne powinna mieć flotę, równającą się 60 proc. największej floty. Ze strony angielskiej w Waszyngtonie odmówiono zajęcia stanowiska aż do czasu powzięcia decyzji co do żądań Japonii.

### JUTRO BRIAND BĘDZIE MÓWIŁ O ROZBROJENIACH LĄDOWYCH.

Waszyngton, 19. listopada.

(PAT) Hughes zwołał na poniedziałek g. 11 przed południem pełne posiedzenie konferencji. Briand na posiedzeniu tem przedstawi francuski punkt widzenia na sprawę zbrojeń na lądzie.

### LITWINOW REPREZENTUJE SOWIETY.

Waszyngton, 19. listopada.

(ETE.) Jako przedstawiciel Sowieców w Waszyngtonie funguje Litwinow. Uczestniczy on w obradach z głosem doradczym.

### WEZWANIE DO NIEMIEC.

Wiedeń, 19. listopada.

(ETE.) Do „N. W. Tagb.” donoszą z Waszyngtonu, że konferencja rozbrojenia zwróciła się do Niemiec z wezwaniem, by przedstawiły dokładnie swe położenie finansowe.

### HARDING WYPOWIE 26 TRAKTATÓW HANDL.

Paryż, 19. listopada.

(ETE.) „Matin” donosi, że N. Jorku, że prez. Harding zdecydował się wypowiedzieć 26 traktatów handlowych, które Stany Zjednoczone zawarły z państwami zagranicznymi.

### Na czynie.

### W przededniu powszechnego rozbrojenia.

(Konferencja waszyngtońska w świetle francuskiej satyry.)

Rzecz dzieje się podczas Konferencji Waszyngtońskiej. Obecnych parę osób, które udają z trudem pokojowe dążenia. Delegat amerykański zabiera głos:

„Panowie, czyż nie jest to rozpaczliwym, że w naszej epoce wiedza pracuje przede wszystkim na zagładę rodzaju ludzkiego? Wszystkie wynalazki służą tylko dla powiększenia okropności wojny. Jakież postępowanie w sztuce zabijania, od czasów przeklętego mnicha, który wynalazł proch. Aby zwyciężać się nawzajem dysponujemy środkami coraz bardziej wymyślnymi. Panowie! Najwyższy czas skończyć z tem szaleństwem, Stany Zjednoczone dają przykład. Zaprzestajemy dalszego zbrojenia się! Obiecujemy solennie nasz materiał wojenny zamienić na fabryki stylografów, mechanicznych maszynek do golenia i „chewing gum”. Wtem straszny huk wstrząsnął budynkiem. Z brzękiem wypadają szyby, posąg Pokoju traci równowagę, pada ze swego wzniesienia i tłucze się w kawałki.

Na salt niepokój. Orędownicy pokoju bledzi przerażeni.

Głosy:

Keksekca?

What is it?

Sues aco?

Foudji ito tsou?

Delegat amerykański zdaje się być zażenowany, Konferencja żąda wyjaśnień.

Ah to nie — odpowiada reprezentant najbardziej pokojowego narodu na świecie. Drobnostka. O parę kilometrów stąd znajduje się lotnisko wojskowe. Zdaje się, że właśnie inżynierowie próbują bombę, o której tyle w ostatnich czasach mówiono. Będzie to największa bomba na świecie!

Tak Pan sądzi? — pytają delegaci.

Jestem tego pewny. Bomba amerykańska bije wszystkie dotychczasowe rekordy. Ma ona 4½ m. wysokości, 60 cm. średnicy, waży 1800 kg. i mieści 1200 kg. materiału wybuchowego! Możecie sobie panowie wyobrazić efekt, jaki sprawi ta „zabaweczka”. Zdaje mi się, że wystarcza do zrównania z ziemią dość okazałej części miasta...

No — my przygotowujemy bombę, która jest bez porównania większą — rzucił niedbale jakiś delegat.

My również — zaznacza z pewnością siebie drugi.

Powoli panowie, powoli! Moja ojczyzna pokazuje, jak wygląda bomba, która zniszczyć potrafi całe miasto!

W tej chwili daje się słyszeć dzwonek! Prezydent przywołuje do porządku.

Panowie — podejmuje delegat amerykański — godzina rozbrojenia nadeszła... Wiedza nie może być dłużej niewolnicą wojny... Stany Zjednoczone, całe oddane pracy nad ugruntowaniem pokoju dają przykład światu!... Braterstwo ludów... Maszyny rolnicze... Szczęście powszechne...

(Le Journal)

### Wielkie arsenały i wytwórnie broni w polskiej części Śląska zamierza założyć firma Schneider Creuzot.

Katowice, 19. listopada.

(E. T. E.) „Oberschl. Kurr.” podaje za berlińskimi dziennikami wiadomość o konferencji, która 6. listopada b. r. miała się odbyć w Londynie. Na konferencji obecny był przedstawiciel firmy Schneider Creuzot. Omawiano

sprawę założenia w części Górnego Śląska, przyznanej Polsce, wielkiego arsenału i wytwórni broni, która produkowałaby armaty polowe, amunicję, oraz przedmioty ekwipunku wojennego dla plechoty.

### Koalicja obstaje przy zapłaceniu raty styżniowej przez Niemcy.

Berlin, 19. listopada.

(PAT.) WBK. — Komisja reparacyjna prawdopodobnie dziś odjedzie z Berlina. Wynikiem jej pobytu jest fakt, że mocarstwa koalicyjne obstają przy zapłaceniu przez Niemcy pierwszej raty przypadającej dnia 15. stycznia w wysokości 500

millionów marek w złocie i drugiej raty, przypadającej w dniu 15. lutego, w wysokości 100 millionów marek w złocie. Komisja reparacyjna jest zdania, że rząd niemiecki może uzyskać te sumy od przemysłowców niemieckich.

### Sensacyjny przewrót wewn. w Niemczech.

Ster polityki obejmuje wielki kapitał.

### Wielki przemysł otrzymuje wpływ na politykę Niemiec.

Berlin, 19. listopada.

(ETE.) Rokowania rządu z przemysłowcami toczą się dalej. Z obu stron znać dążność do kompromisowego załatwienia sprawy. Rokowania te wydadzą prawdopodobnie rezultat pomyślny.

rząd otrzyma pieniądze, przemysłowcy zaś pożądane wpływy polityczne. Domagają się oni głównie odpowiedniej modyfikacji nowej ustawy podatkowej.

### Stines konferuje z L. Georg'em.

Berlin, 19. listopada.

(PAT) Dzienniki donoszą, że wczoraj odbyła się konferencja między przedstawicielami banków a Związkiem przemysłowców niemieckich co do akcji kredytowej. Postanowiono wysłać do kanclerza Rzeszy pismo, które zaznacza, że Związek przemysłowców

podejmuje nadal gotowość wdrożenia akcji kredytowej. „Voss. Ztg.” podaje, że pismo to jest uważane przez koła interesowane za dostateczne do prowadzenia akcji. Według „Lokal Anzeiger’a”, w kołach niemieckich słyszy się, że Stines pojedzie, a właściwie już jest w drodze do Londynu i porozumie się z Lloydem.

dem George'm. W krótkim czasie nastąpi ważna konferencja pomiędzy Stinesem i L. George'm w sprawie sytuacji gospodarczej Niemiec.

## Wiadomości telegraficzne.

(ETE.) Pierwsze posiedzenie komisji mieszanej dla spraw ekonomicznych Górnego Śląska odbędzie się 21 bm. w Genewie.

(Telef.) (m) Kongres polskiego stronnictwa ludowego rozpoczął w Warszawie swoje obrady. Zagajal kongres p. Bojko, przewodniczył p. Witos, sprawozdanie składali p. Bobek (sprawy organizacyjne), Jan Dębski (polityka sejmowa), Witos (działalność stronnictwa i sprawy zagraniczne). Na zjeździe przedstawiciel partii ludowej bułgarskiej odczytał pismo p. Stambulińskiego. Zwraca uwagę, że w zjeździe bierze również udział b. min. Hącia, który w komisji ekonomicznej wygłosił referat o reformie finansów w Polsce.

(ETE.) 1-sze posiedzenie organizacyjne Izby handlowej polsko-austriackiej odbyło się wczoraj w Warszawie.

(PAT.) B. K. Konferencja ambasadorów zaproponowała, aby b. król Karol pobierał rocznie 20.000 ft. sterl. Suma ta miałaby być płaconą przez Włochy, Serbię, Czechosłowację i Polskę. Austria i Węgry nie będą wezwane do udziału.

(PAT.) Prezes delegacji polskiej przesłał delegacji rosyjsko-ukraińskiej 3 protesty w sprawie pogwałcenia układu o repatriacji.

(ETE.) Powstanie w Karelii trwa dalej.

(ETE.) Agencja „Rosta“ zaprzecza wiadomości o sukcesach powstańców ukraińskich, uwięzionych zajęciem Kijowa.

rej brał udział prawie wszyscy członkowie komisji i w rezultacie został zatwierdzony.

Następnie komisja większością głosów oświadczyła się za najdalej idącym ograniczeniem występów śpiewaków obcych, zgadzając się na kilka występów występującego po włosku barytona rosyjskiego Popowa, z którym umowa jeszcze dawniej została zawarta.

Wkońcu uchwalono odstąpić salę teatralną dla koncertu symfonicznego na rzecz Towarzystwa Przeciwgruźliczego, oraz urządzić dwa specjalne przedstawienia popołudniowe, których dochód przeznaczono na rzecz Straży Mogił Polskich i na rzecz Inwalidów wojskowych.

## MASOWA ZMIANA WYZNAŃ.

W departamencie wyznań i oświaty w magistracie zaznacza się od pewnego czasu żywy ruch. Zgłasza się mianowicie mnóstwo osób wyznania grecko-katolickiego z zamiarem przejścia na obrządek rzymsko-katolicki.

Ruch ten wzmógł się niezwykle od chwili wykrycia spisku ukraińsko-bolszewickiego w murach św. Jura.

## REORGANIZACJA POŻARNICTWA.

Na posiedzeniu komisji pożarowej pod przewodnictwem r. Włodzimirskiego zastanawiano się nad wnioskami naczelnictwa miejskiej straży pożarnej w kierunku przeprowadzenia szeregu zmian w uposażeniu tejże straży ze względu na wysokie koszty utrzymania komi i personelu stażowego, zniszczenie rekwizytu i wogóle konieczności uzupełnienia inwentarza, uchwalono wstawić do budżetu na rok 1922 kwotę 17 milionów mk. na cele zakupu sikawek samochodowych, które w innych większych miastach oddają znakomite usługi.

Nadto uchwalono zakupić kilkadziesiąt płaszczy dla członków straży ogniowej.

## Przyczyny drożyzny chleba

Lwów, 20. listopada.

(a) Mimo spadku cen przeróżnych artykułów pierwszej potrzeby, wysoka cena chleba, który zazwyczaj bywa regulatorem cen innych artykułów utrzymuje się nadal.

Konsumy, zrzeszenia i wogóle Związki wypiekające chleb we własnym zarządzie płacą wciąż

## Polska oczyściła pogranicze z elementów podejrzanych.

Żąda tego samego od Rosji.

Warszawa, 19. listopada.

(PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych przesłało poselstwu rosyjskiemu następującą notę: Powracając do treści pisma z dnia 30 zm., ministerstwo spraw zagranicznych ma zaszczyt zakomunikować przedstawicielstwu RSFRS., iż oczyszczeniu rejonu pogranicznego nad Zbruczem z elementów podejrzanych zostało przez władze administracyjne i wojskowe ukończonych. Wobec

ukończenia akcji oczyszczenia terytorium ze strony polskiej, ministerstwo spraw zagranicznych zapytuje przedstawicielstwo pełnomocne, czy rząd sowiecki nie byłby skłonny przeprowadzić odpowiednich zarządzeń po swojej stronie granicy. W razie zasadniczo pozytywnej decyzji, ministerstwo spraw zagranicznych prosi o zakomunikowanie, co w tym względzie ze strony rządu sowieckiego będzie uczynione.

## Sprawy miejskie.

Lwów, 20. listopada.

### Z M. KOMISJI TEATRALNEJ.

(a) Na ostatnim posiedzeniu miejskiej komisji teatralnej pod przewodnictwem wiceprez. dr. Chłamitacza rozważano sprawę repertuarów dla wszystkich trzech teatrów na najbliższą przyszłość. Rejestr nowych sztuk przedstawia się niezwykle bogato.

W dziale dramatu w przygotowaniu są następujące nowości względnie wznowienia: Krąg interesów (z hiszpańskiego, Dzady Mickiewicza, Noc

św. Mikołaja (Szukiewicz), Czerwony Młyn (Jedrzejewicza) i Orle (Rostanda). Dalej Nina (Kampa), Przechodzień (Katerwy), Ten trzeci (z hiszpańskiego), Dzieje salonu (Wroczyńskiego).

W dziale opery zostaną wznowione: Onegin (Czajkowskiego), Tannhäuser (Wagnera), Zamarle oczy (D'Alberta).

W dziale operetki: Ostatni walc (Straussa), Hiszpański słowik (Falli), Dama w gronostajach (Gilberta).

Repertuar ten wywołał dużą dyskusję, w któ-

IERZY BANDROWSKI.

## W studiu umadzin Dostojewskiego.

Ur. 11./1821 — 11./1921.

(Ciąg dalszy).

Mówią, że epileptykiem był Iwan Groźny. Jest faktem stwierdzonym, iż był nim, uważany zresztą za genialnego, Piotr Wielki. Lud rosyjski epilepsję uważa za coś w rodzaju upętania, zaś niektórzy rosyjscy biografowie Piotra Wielkiego, między innymi Waliszewskij, wprost twierdzą, iż epilepsja do pewnego stopnia przyczyniła się do utrzymania jego umysłu w świeżości. Po pewnej pracy, po pewnym trudzie dusza wyczerpuje się. Dzieło zostało stworzone, ale dusze mąca pozostałości po nim, idee już martwe i niepotrzebne. Aby się ich pozbyć niektórzy zaczynają pić, epileptycy zaś w ataku choroby zapominają o wszystkim i po ataku zostają odrodzeni, pełni energii i z duszą wypoczętą, odświeżoną.

Tak brzmi teoria rosyjska.

Krótko mówiąc, epilepsja w Rosji uważana jest nie tyle za chorobę, ile za pewną właściwość niezwykłą, niecodzienną, niepowszednią. Podobnie zapatrują się na tę chorobę i inne ludy.

Nie mam zamiaru dopatrywać się we wszystkim nadzwyczajności, jednakże, gdy sobie wyobrażę niepohamowanie gwałtownego, obrzniętego, silnego jak niedźwiedź, Piotra Wielkiego, z tą duszą prawie zupełnie dziką, a przepełnioną obrazami wielkiej twórczo-

ści, wymagającej nadludzkich wysiłków, mam wrażenie, że „wielka choroba“ była istotnie koniecznością tej duszy, wiecznie kipiącej i tego organizmu, którego ani orgia, ani żaden wysiłek z nóg zważyć nie mogły. Tak samo, gdy myślę o Dostojewskim, jego zdolności dochodzenia do ostatecznych krańców cierpienia ludzkiego z jego przeczuloną nadwrażliwością, zdaję mi się, iż epilepsja była dla jego duszy przemęczonej jedynym wypoczynkiem, a czasem może jedynym zbawieniem. Bo były chwile, w których cierpienie przechodziło jego siły

## VIII.

Tak skomplikowany na pozór świat Dostojewskiego, jest w rzeczywistości zbudowany nadzwyczaj prosto. Z jednej strony biegun świętości — właściwie „Sancta Simplicitas“, bezbronna, bierna, niezorganizowana, stawiająca opór w rozprószeniu i tylko przygodnie, zato niezłomna swą niewinnością, miłością i cierpieniem — z drugiej strony uświadomione Zło, inteligentne, zorganizowane, konsekwentnie dążące do swych celów, nie liczące się z niczem i agresywne. Między tymi dwoma biegunami zawarty jest cały świat, zabarwiony stosownie do swej odległości od danego krańca. Poza Dostojewskim podobne ugrupowanie występuje najsilniej u Szekspira, u którego siły białe są również zwykle zleniacka napadane przez zorganizowane moce ciemne. Tylko w „Burzy“, ostatnim utworze Szekspira, zorganizowane siły jasne trzymają na łańcuchu złą, nieczystą potęgę, każąc jej służyć dobrej sprawie.

Tę konstytucję świata twórczego obu tych wielkich pisarzy dramatycznych — bo Dostojewski jest wysoce dramatyczny — nazwałbym po prostu założeniem etycznym, jedynie racjonalnym założeniem wielkiej twórczości.

U Dostojewskiego jest jednak pewien punkt oscylujący. Znajduje się on w pośrodku między obu biegunami, w rzeczywistości odpowiada stanowisku samego autora, a reprezentowany jest zapomocą postaci nieświadomych, będących pod wpływem obu sił działających, a które wahają się to w tę to w drugą stronę, stosownie do tego, jaka w danej chwili siła ma przewagę. Są to osoby nie interesowane w akcji bezpośrednio, coś w rodzaju chóru lub raczej serdecznego i życziwego widza.

Oprócz tych osób mamy jeszcze Kalibana w najrozmaitszych odmianach i postaciach, cały szereg figur brudnych, nędznych, nikczemnych, a przedewszystkiem doskonale podłych, przytem istotnie groteskowych do najwyższego stopnia. Są to też dyabły, ale późniejszego gatunku, dyabły, powiedziałbym, błotne.

(C. d. n.)

piekarzom wysokie ceny za wypiek, wynoszące od 21 do 30 mk. za 1 kg. mąki.

Dopóki piekarze nie obniżą tych cen — ceny pieczywa mimo obfitej jego podaży na targach i w sklepach nie ulegną niższe.

## Otwarcie nowej placówki przemysłowej.

Otwarcie nowej placówki „Jablówin“. — Najnowsze urządzenie. — Rodzaje win bez alkoholu. — Toasty.

Lwów, 20. listopada.

(M.) W dniu wczorajszym otwarta została nowa placówka przemysłowa w mieście naszym, dzięki inicjatywie, pracy i staraniom znanej z dawna i szeroko we Lwowie rodziny przemysłowców, panów Jakóba i Ignacego Wixłów. Nazwisko tej firmy witamy z rzetelną radością na nowym posterunku. Jest on nowy nie tylko w dalszym rozwoju owej firmy. Nowy prawie zupełnie, śmiało rzecz można jest i w Polsce, gdyż z trudem tylko mogliśmy wyliczyć wytwórnie win w naszym kraju.

W dniach pokoju, który zawitał wreszcie w nasze progi, w dniach budzącego się nowego życia z gruzów zaniedbań, rozprzężenia i wojennych ran, coraz bujniej rozwijający się przemysł dźwignąć może państwo.

W myśl tych dążeń pragnie „Jablówin“, pierwsza krajowa wytwórnia win owocowych rozpocząć swą pracę, która powinna wyrugować obce wina, by olbrzymie sumy wydawane na nie, i płynące za granicę, zostały w kraju.

Wytwórnia „Jablówin“ mieści się przy ulicy Bogusławskiego 9 i uroczyste jej otwarcie odbyło się wczoraj w południe w obecności właścicieli, prezesa kahału dr. Diamanda, dyr. Chajesa, reprezentantów prasy lwowskiej, oraz inspektora piwnic winnych p. Paluszyńskiego.

Zgromadzeni z żywym zaciekawieniem słuchali objaśnień p. Paluszyńskiego, oraz patrzyli, jak wino z jabłek się „tworzy“.

„Jablówin“, jest to zakład na wielką skalę, posiadający maszyny nowoczesne, między innymi prasę hydrauliczną o ciśnieniu 250—300 atmosfer, wszystko pędzone jest siłą elektryczną. Na razie wytwórnia wyrabia jablecznik, lecz potem zamierza sporządzać wina bez alkoholu, jak: borowczane, porzeczkowe, agrestowe i wysyłać je będzie za granicę. Jest to jednocześnie podniesienie sadownictwa, gdyż zakład obliczył, iż zapotrzebowanie jego roczne wynosić będzie 80 wagonów. Jest to więc zamierzenie na wielką miarę, które powinno dać nadzwyczajne rezultaty, nazwiska zaś właścicieli są rękojmią, iż wino to zadowoli najwybredniejsze pragnienia. Społeczeństwo powinno poprzeć bardzo gorąco ten dobry czyn, który przyczynia się do podniesienia polskiego przemysłu.

Uprzejmi gospodarze podejmowali po obejrzeniu wytwórni, swych gości z niezmierną serdeczną gościnnością. Szereg toastów rozpoczął p. Ignacy Wixel, dziękując obecnym za przybycie i opisując powstanie wytwórni, jej cele i zadania. Następnie niezmiernie trafnie słowa mówił o potrzebie placówek przemysłowych w naszym kraju redaktor Laskowicki. Żywo i barwnie mówił dyr. Chajes, wnosząc zdrowie „lwowskich Fukiaków“. Ogromnie ciekawe było przemówienie insp. Paluszyńskiego, który objął pieczę nad piwnicami wytwórni „Jablówin“. W końcu toastował pan Wixel jun., serdecznie dziękując przybyłym gościom ze swej strony i raz jeszcze rozliczając plany wytwórni daleko sięgające. Ze wszystkich zaś przemówień ciekawa nie tylko otucha w dobra, jasną przyszłość — ale i szczere życzenia, by praca firmy Wixłów, jej trud i dążenie znalazły tę ekspansję i nagrodę, na które zasługują.

Nowej placówce „Jablówin“ szczęść Boże!

## Życia młodzieży.

### Inauguracja Czytelni Akademickiej.

Uroczyste otwarcie. — Zagajenie prof. Kasprowicza. — Przebieg zebrania.

Lwów, 20. listopada.

(mg) Czytelnia Akademicka rozpoczęła tegoroczną swą działalność uroczystym wieczorem inauguracyjnym. Na program złożyło się odśpiewanie przez chór młodzieży „Gau de Mater Poloniae“, przemówienie prezesa Czytelni p. Bertoniego, mowa rektora dr. Kasprowicza, deklamacja „Veni Creator“ Wyspiańskiego przez jednego z akademików, wspólne odśpiewanie „Roty“ i odczyt prof. dr. Bykowskiego o życiu organizacyjnym i pracy naukowej młodzieży uniwersyteckiej.

Fakt rozłamu partyjnego młodzieży wskutek opanowania Czytelni przez jeden odłam młodzieży sprawił, że goście zaproszeni stawili się bardzo nielicznie, a i udział młodzieży nie był tak tłumny, jak w latach, gdy w łonie Czytelni Akademickiej jednoczyły się wszystkie partie. Przybyli: ks. biskup Twardowski, prez. Neumann, wiceprez. dr. Stahl, rektor prof. dr. Kasprowicz i paru profesorów uniwersytetu.

W zagajeniu swem zaznaczył przewodniczący, że Czytelnia jest, jak była zawsze, ogniskiem życia całej młodzieży akademickiej i pozostanie apartyjną, natomiast działać będzie tylko w duchu narodowym i postępowym, a nie będzie w niej miejsca na między-narodówkę. Słowa bardzo piękne, ale zapewnienie o bezpartyjności i zjednoczeniu ogółu młodzieży cokolwiek... mało prawdopodobne. Rektor dr. Kasprowicz, pomijając ostatnie ukształtowanie się stosunków, zaznaczył dyskretnie, że partie w społeczeństwie są potrzebne jako wyraz życia i różnicy sądów, lecz muszą być ożywione wspólnym rozumieniem interesu narodowego, zwrócił uwagę na powszechną wadę młodzieży t. j. narzucanie swego zdania i życzył, by tarcla na tle politycznym nie przeszkodziły organizacji w pracy naukowej.

Zaproszony do wygłoszenia przemówienia rektor Politechniki dr. Huber nie przybył na wieczór, lecz nadesłał list, w którym oprócz życzeń wyraża obawę, by obecne stosunki nie wywołały wśród młodzieży walk partyjnych. Nadto nadesłali listy prof. dr. Balcer i prof. dr. Pilat, które odczytano na zebraniu.

## Z ruchu naukowego.

### Koło Sławistyczne studentów Un. w. Jana Kazimierza we Lwowie.

Lwów, 20. listopada.

Założone w zeszłym roku w maju przez grupę sławistów Koło Sławistyczne, rozwinięte w przeciągu kilku miesięcy tak ożywioną działalnością, że dzisiaj już skupia przeszło stu członków. Obok referatów naukowych z dziedziny językoznawstwa polskiego i sławistyki urządza Koło kursa naukowe, które mają d. c. młodszym słuchaczom podstawy dla korzystania z fachowych wykładów i seminariów. W roku bieżącym począwszy od 21. listopada, odbywać się będzie kurs fonetyki opisowej języka polskiego ważny wobec chwilowego zawieszenia wykładów językoznawstwa, a także elementarny kurs języka rosyjskiego, który przybrał w odpowiedniego lektora i ledwie miał duże znaczenie. Wpisy do Koła przyjmuje się w poniedziałki i środy od 10 do 10:30 przed poł. w lokalu seminarium sławistycznego przy ul. św. Mikołaja 4, l. p.

Straszna katastrofa groziła wszystkim mieszkancom Lwowa w dniu 26. listopada, w 3-lecie rocznicę pamiętnych „dni listopadowych“, któraby smutkiem wielkim ogarnęła nie

Jednych, gdyby nie Sekcja Zabawowa Tow. „Rozwój“, urządziła 26. bm. w salach Sokoła „Macierzy“, przy ul. Zimorowicza „Wieczór z tańcami“, na który dzielnicy mieszkańcy grodu Lwa, powinni przybyć, by swą pewną postawą i wesołością udowodnić, że niczego się nie boimy. Nakaz tajemnicy urzędowej pozwala nam jedynie zdradzić, że oprócz wesołych tańców i doskonałego, taniego bufetu, przybywających na wieczór czeka wiele niespodzianek. Wszyscy chcący wziąć udział w Wieczorze, muszą wpięrcz zaopatrzyć się w zaproszenia, które otrzymać można w biurze Tow. „Rozwój“ przy ulicy Małeckiego l. 7: l. p., od godziny 10—13 i 17—19.

## Z DNIA.

### DANINA WYRÓWNAWCZA.

Nowy dziś projekt wniosł Michalski  
By dobrać się do skóry frantów,  
Projekt daniny wyrównawczej  
Od złota, srebra i brylantów.

Niechaj się trwożą posiadacze,  
Bo sposób na nich to jedyny.  
Takiich błyskotek nie mam wcale,  
Więc się nie boje tej daniny.

Ale znam dziewczę, której usta  
Takie są słodkie jak Tabromil.  
Ta skoro przyjdzie do daniny  
Zapłaci marek cały tomik.

Bowiem warkocze ma ze złota,  
Zębki błyszczące i perłowe,  
Oczy jak szafir, śmiech srebrzysty  
A serce, serce brylantowe.

Egzekutorom Michalskiego  
Pierwszy pokażę tą dziewczynę:  
Za serce to, co zawsze rani  
Niechaj zapłaci raz daninę.

Nemo.

## W trzecią rocznicę oswobodzenia Lwowa.

Lwów, 20. listopada.

### UROCZYSTOŚĆ OSWOBODZENIA.

Nabożeństwo za spokój dusz poległych bohaterów jako w trzecią rocznicę oswobodzenia Lwowa odbędzie się w kościele katedralnym dnia 22 listopada o godzinie 10 rano. Podczas nabożeństwa śpiewać będą artyści Opery lwowskiej p. T. Platówna i p. Prawdźic. Straż mogił Polskich Bohaterów całe patriotyczne społeczeństwo na to nabożeństwo zaprasza. Po nabożeństwie złożenie wieńców na cmentarzu Obrońców Lwowa.

### WIENCE NA MOGIŁY OBROŃCÓW.

Straż mogił Polskich Bohaterów uprasza wszystkie Instytucje i szkoły o nadsyłanie wieńców do dnia 21 listopada do Komitetu Straży mogił ulica Łyczakowska l. 3. Listki do wieńców są do nabycia w sklepach PP. Uwierzy, Nowaka, Lewickiego, Kistryna, Ligęzy, Hawranka, Starka, Pawłowskiego, Sudhofa, Seifartha, Blockiego, w cukierni Scheiera i Sotschka, trafikce Bilńskiego.

### KAPLICA I POMNIK NA CMENTARZU OBROŃCÓW LWOWA.

Z funduszków pracą Komitetu Straży Mogił Polskich Bohaterów zebranych ma stanąć na cmentarzu Obrońców Lwowa kaplica i pomnik. — jako pomnik dziejowy dla przyszłych pokoleń jako hołd poległym bohaterom. Niech się nikt nie ociąga z kupieniem listka do wieńca, niech ten pomnik jak najprędzej stanie, niech hołd odda całe społeczeństwo tym, którzy swoimi walecznymi czynami i śmiercią bohaterską na to sobie zasłużyli. Pomnik niech będzie tak piękny i wzniosły jak wielki był czyn tych, którzy życie w obronie miasta oddali. Składki na kaplicę i pomnik przyjmują Redakcyje pism pod „Straż mogił Polskich Bohaterów“

Reklama jest dźwignią przemysłu!

## DEKORACJA OBRONCÓW LWOWA — GRUPY „SOKÓŁ-MACIERZ“.

Podczas uroczystego obchodu 3-ciej rocznicy obrony Lwowa w dniu 22 listopada, urządzonego przez „Sokół-Macierz“ odbędzie się dekoracja uczestników obrony Lwowa Grupy „Sokół-Macierz“ odznakami grupy.

## UROCZYSTE WŁĘCZENIE PAMIĄTKOWEJ ODZNAKI MILICJI OBYWATELSKIEJ DZIELNICY II. I VI-TEJ.

We wtorek dnia 22 bm. jako w trzecią rocznicę oswoobodzenia Lwowa od najeżdzu ukraińskiego odprawi ks. kanonik Adolf Sigmund dziękczynną mszę św., a okolicznościowe kazanie wygłosi ks. Henryk Kaczorowski w kościele paraf. św. Elżbiety o godzinie 9-tej rano. Po mszy św. nastąpi rozdzielenie odznak (gwiazdy M. O.) pomiędzy członków b. Milicji Obywatelskiej, którzy w pamiętnych dniach listopada roku 1918 przez swoją czynną i gorliwą służbę przyczynili się w wielkiej mierze do oswoobodzenia miasta Lwowa od obcego najeżdzu.

Wzywa się przeto wszystkich członków b. Milicji Obywatelskiej Dzielnicy II. i VI-tej do gremialnego wzięcia udziału w powyższej uroczystości.

Punkt zborny przed kościołem na pół godziny przed nabożeństwem.

Ci z pośród członków M. O. Dz. II. i VI. którzy dotąd nie wpisali się na listę powyższej odznaki, mogą to jeszcze uczynić w niedzielę i poniedziałek w godzinach od 5-tej do 7-mej wieczorem w lokalu M. S. O. Dz. VI. ul. Na Bajki l. 27. parter.

Równocześnie Komenda M. O. wzywa wszystkich członków b. Milicji do wzięcia udziału w Walnym Zebraniu Obrońców miasta Lwowa, które odbędzie się w poniedziałek dnia 21 b. m. o godzinie 7-mej wieczorem w wielkiej sali „Sokoła Macierzy“ przy ul. Zimorowicza.

Po kandydaturze na Walne Zebranie zgłaszać się należy w powyżaj wymienionym lokalu M. S. O. Dz. VI. i w tych samych godzinach.

## WALNE ZGROMADZENIE OBRONCÓW LWOWA (1918 R.) I ODSIECZY

odbędzie się 21. bm. o 7 wieczorem w sali Sokoła Macierzy (ul. Zimorowicza).

Z porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie z czynności ustępującego Koła Delegatów, 3) Wybory do ZOL, 4) Wnioski i interpelacje (poprzednio pisemnie zgłoszone). Wstęp na walne zgromadzenie za okazaniem kart uczestnictwa, które wydaje Sekretaryat Komitetu Organizacyjnego ZOL, w dniu 20 od 4 do 8, zaś 21. bm. od 3 do 6:30 w lokalu Ligi Kobiet, plac Akademicki 1, l. p. W późniejszym terminie kart uczestnictwa nie będzie się wydawać. — Komitet Organizacyjny ZOL.

## Kronika telegraficzna.

(PAT) Komisarz generalny Rzpitej Polskiej zawiadomił senat gdański, że następujące statki polskiej marynarki wojskowej pozostaną w porcie gdańskim także przez zimę: kanonierka „Komendant Piłsudski“, 4 wylawiacze min: „Ewa“, „Czajka“, „Rybitwa“ i „Jaskółka“, 5 torpedowców: „Mazur“, „Śląsk“, „Podhalanin“, „Kaszuba“ i „Kujawiak“, nadto statek szkolny „Lwów“ i statek mleczny „Pomorzanin“.

(PAT) Organizacja Targów Poznańskich. Stosownie do uchwały pozn. Rady miejskiej, zebrała się specjalna komisja, mająca się zająć organizacją drugiego Targu Poznańskiego na wiosnę r. p.

(Telef.) (m) Min. Skirmunt wydał obiad na cześć Nansena, na którym wygłoszono mowy polityczne.

(PAT) Rozwiązanie warsz. Rady miejsk. Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów poświęcone było gospodarce spraw miasta Warszawy, która okazuje się najgorszą z całej Polski. Na Radzie Ministrów uchwalono rozwiązać Radę miejską.

(E. T. E.) Pustki w warsz. restauracjach.

„Przegląd wiecz.“ notuje, że od pewnego czasu liczba gości w restauracjach zmniejszyła się znacznie. Tłumaczy się to drożyzną i zastojem gospodarczym.

(PAT) Milionówka. Przy wczorajszym ciągnięciu milionówki wygrana padła na Nr. 4.754.086.

## KRONIKA.

### REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

#### Teatr Wielki:

W niedzielę 20. listopada o godz. 3:30 popoł. „Kaligula“, dramat w 4 aktach K. H. Rostworowskiego.

W niedzielę 20. listopada o godz. 7:30 wiecz. „Tosca“ opera w 3 aktach Pucciniego.

W poniedziałek 21. listopada o godz. 7:30 „Aida“ opera w 4 aktach Verdiego.

We wtorek 22. listopada o godz. 7:30 „Madame Butterfly“ opera w 4 aktach C. Pucciniego.

#### Teatr Mały:

W niedzielę 20. listopada o godz. 7:30 „Roztwór prof. Pytla“ groteska w 3 akt. B. Winawera.

W poniedz. 21. listopada o godz. 7:30 „Nina“ sztuka w 3 aktach L. Kampfa (premiera).

#### Teatr Nowości.

W niedzielę 20. listopada o godz. 7:30 „Taniec szczęścia“, operetka w 3 aktach R. Stolza.

W poniedziałek 21. listopada o godz. 7:30 w. „Taniec szczęścia“ operetka w 3 aktach R. Stolza.

We wtorek 22. listopada o godz. 7:30 wiecz. „Taniec szczęścia“ operetka w 3 aktach R. Stolza.

#### Repertuar Bazaru lwowskiej.

Gościnne występy pp. Burskiej, Ordonówny, E. Lerche, M. Windheima i M. Rentgena. 1) Pierwsze „Rendez vous“, żart w 1 odsł. 2) Dział koncertowy z udziałem art. warsz. 3) „Miłość i dolar“, pastel sceniczny w 1 odsłonięciu. — Początek o godz. 8 wiecz.

Repertuar Teatru lit.-art. „UL“, ul. Ossolińskich 10.

1) Część koncertowa z udziałem pp. Ardei, Trouem, Bronowskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Wiklińskiego i in. 2) „Rycerz przemysłu“, szkic sparafrazował Rujwid. 3) „Wysoki gość“ żart sceniczny Bronowskiego.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Biuro koncertowe M. Tuerka: Plątek 25. listopada: Józef Sziget, skrzypek. 3947

ODDZIAŁ KONNY SOKOŁA PRZYJMUJE WPISY NA NAUKĘ JAZDY KONNEJ DLA PAŃ I PANÓW CODZIENNIE OD GODZ. 5—7 W Gmachu Ujeżdżalni przy ul. Cetnerowskiej.

Lwów, 20. listopada.

„Nina“ Kampfa. Premiera tej ciekawej i psychologicznie niepośledniej sztuki odbędzie się w poniedziałek w Teatrze Małym. Kampf zmarły niedawno, był Krakowianinem, gdzie skończył Uniwersytet, potem przeważnie bawiąc za granicą pisał po niemiecku i francusku. „Nina“ pisana była po francusku i wystawiona po raz pierwszy w Paryżu, gdzie odniosła duży sukces. Rola tytułowa — jak donosiłiśmy — kreować będzie świetna artystka p. Łacka-Pawłowska. Sprzedaż biletów na premierę już się rozpoczęła. W przewidywaniu znacznego zainteresowania, dyrekcja teatru powierzy „Ninę“ we wtorek i środę.

„Aida“. Z teatru donoszą: w poniedziałek wystawia Teatr Wielki w zupełnie nowej obsadzie „Aidę“ z pp. Zacharską, Prawdżicą i Cyganikiem, Dyryguje o. Wolfstal.

Raut na dochód O. Z. P. cieszył się dużym powodzeniem. Zabawa była świetna, a sala Kasyna wojsk. przepelniona doborowym towarzystwem. Raut ten nad którym protektorat objeli również wojewoda Grabowski i gen. Jędrzejewski długo zostanie w pamięci biorących udział. W bufcie sprawowały rządy tak miłe i umiejętnie dłonie p. Bielskiej oraz pracującego dzielnie komitetu, w skład którego wchodziły panie: dr. Gabryszewska, dr. Orzechowska, Biesiadecka, Krzyształowiczowa, Powicka, Popielowa, Hiołska, Ebenbergerowa, Grableska, Krusensterno-

wa, panowie: Rybicki, Riedl, Hiołski, Podlewski i Stahl.

Uroczysty obchód 3-ciej rocznicy obrony Lwowa odbędzie się pod protektoratem JWP, pułk-bryg. Czesława Maczyńskiego dnia 22. bm. w sali Sokoła Macierzy. Początek o godz. 7 w. Udział w wieczorze wezmą: pp. J. Zacharska, art. opery lwowsk. i śpiewak Tadeusz Szymonowicz, oraz Tow. śpiew. „Echo“ pod kierownictwem prof. Rangla i i. Odbędą się również ćwiczenia gimnastyczne. Bilety w cenie 300, 200 i 100 mk. Wstęp na salę 50 mk. Bilety wcześniej nabywać można w gmachu Sokoła Macierzy od 7 do 8 wiecz., a w dniu wieczoru przy kasie od 5 do 7 wiecz.

Józef Sziget słynny skrzypek węgierski, wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z koncertem w imprezie biura M. Tuerka w piątek 25 bm., Artysta, jeden z najwybitniejszych skrzypków współczesnych młodszej generacji, na koncercie danym w Wiedniu 17 bm., w wielkiej sali Towarzystwa Muzycznego odniósł olbrzymi sukces. Prasa zagraniczna stawiając Szigetego w rzędzie takich mistrzów jak Kreisler, Marteau, Thibaud itd. podnosi nie tylko wirtuozostwo jego gry, ale ponadto głębię jego interpretacji właściwą pierwsze rzędnyemu muzykowi. Program koncertu lwowskiego obejmuje arcydzieła literatury skrzypcowej. Akompaniuje dr. E. Steinberger.

Honorarium dla komisarzy spisowych. Miejski urząd statystyczny zawiadamia że wypłata wynagrodzenia dla PT. starszych komisarzy spisowych i komisarzy spisowych nastąpi 21., 22. i 23. bm. w godzinach od 5 popoł. w Biurze spisu ludności (ul. Kurkowa 23, l. p.).

Konferencya w sprawie uruchomienia kredytów i dostaw przemysłowych. Na życzenie Centralnego Związku małopolskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie Izba handlowa i przemysłowa urządziła 22. bm. o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń Izby konferencyę w sprawie pomocy rządowej dla przemysłowców drogą uruchomienia kredytów przemysłowych i dostaw państwowych.

Zjazd delegatów Związku Spółdzielni spożywczo-gospodarczych „Jedność“ we Lwowie, odbędzie się dziś o godz. 10 przed południem, w sali Izby handlowo-przemysłowej (ul. Akademicka).

„Odrodzenie, a chwila obecna“ referat dla młodzieży akademickiej wygłosi kol. A. Chackiński z Warszawy, dziś o godz. 5 popoł. w sali XIV starego gmachu uniwersytetu.

Z Kasyna i Koła lit.-art. W sobotę 26 bm. odbędzie się zabawa z tańcami. Początek o godz. 9 wieczorem. Na listę uczestników zabawy można zapisywać się w sekretaryacie od godz. 4 do 8 wieczorem. Dnia 4 grudnia o godz. 5 po poł. zabawa dla dzieci: „Święty Mikołaj“. Blizsze szczegóły w sekretaryacie.

Pod adresem M. K. E. Oddawna praktykowane było, iż pojedyncze wozy tramwajowe K. D. dojeżdżały stale do końcowej stacji tzn. do budynku Szkoły Przemysłowej przy ul. Snopkowskiej. Jedynie wozy podwójne zatrzymywały się na rondzie u zbiegu ulic Dwernickiego i św. Zofii, skąd rozpoczynały powrotną turę. Od pewnego czasu taki sam manewr uprawiają i pojedyncze wozy K. D. Ponieważ jak nam wiadomo, Dyrekcja M. K. E. nie wydała podobnego rozporządzenia, uważamy to za swawolę motorowych, którym zapewne dogodniej zatrzymywać się na rondzie. Znając przychylnie stanowisko Dyrekcji M. K. E., która stale idzie na rękę lwowskiej publiczności, zwracamy się tą drogą do niej, aby zechciała przypomnieć motorowym, iż pojedyncze wozy K. D. dojeżdżać mają do Szkoły Przemysłowej.

O większą ilość biur dla sprzedaży kart tramwajowych. Ponieważ wkrótce już rozpocznie się sprzedaż biletów abonamentowych dla młodzieży szkolnej na grudzień, nie od rzeczy będzie przypomnieć Dyrekcji M. K. E. by zechciała postarać się o większą ilość biur dla sprzedaży kart. Z powodu małej ich dotychczas liczby, bardzo wiele młodzieży szkolnej przez pierwsze dni miesiąca musiało opłacać całe bilety, albowiem z powodu ścisłości panującego przy okienkach, nie mogło na czas zakupić kart. Zapewne i w tym wy-

padku Dyrekcyja M. K. E. uwzględni słuszne ujęcie się za młodzieżą szkolną.

(§) Zniżkę cen towarów kolonialnych od 10 do 25 procent uchwalili przeprowadzić na ónegdajszym posiedzeniu Związek handlowy kupców kolonialnych. Związek ten wydaje co miesiąca cennik obowiązujący wszystkich jego licznych członków. Największą zniżkę przeprowadzono na mydle, które sprzedaje się ze stratą, bo zamiast 960 mk., po 700 mk. za kilogram.

(—) Włamania. Do pracowni kowalskiej Fran-

ciszka Rychlika przy ul. Kętrzyńskiego 69, minionej nocy włamali się dotychczas nie wyśledzeni sprawcy i skradli różne materiały kowalskie, wartości 250.000 mk. — Minionej nocy również po wyjęciu szyby w oknie i wylamaniu krat dostali się dotychczas nie wyśledzeni sprawcy do piekarni Bejamina Grubera przy ul. Sienawskiej 12. Skradli oni dwa worki mąki przennej wartości 34.000 mk. i dwa bochenki chleba wartości 600 marek.

## Landru oszańcowuje się dalej „murem życia prywatnego“.

Opinia publiczna zwraca się coraz bardziej przeciw niemu.

Okultyzm a afera Landru. — Horoskop ducha wdowy Cuchet. — Wrogie usposobienie wobec oskarżonego. — Wedle zeznań świadków Landru nie był handlarzem mebli lecz uwodzicielem i mordercą wdów. — Landru łaje publiczność. — Dlaczego Landru kupił kuchnię? — Landru odwołuje się do zdrowego rozsądku przysięgłych. — Czwar-ta narzeczona i jej przejścia miłosne. — Zamiast szczęścia, meble. — Mur życia prywatnego.

Paryż, w listopadzie.

Byłoby rzeczą zadziwiającą, gdyby w okresie tak powszechnego zainteresowania się wiedzą tajemną, okultyzm nie odegrał roli w sprawie Landru. To też już w jednym z pierwszych dni procesu, gdy przesłuchiowano świadków odnośnie do zaginionej pani Cuchet, pierwszej narzeczonej oskarżonego, siostra jej, pani Friedberg, przyprawiła całe żeńskie audytoryum o dreszcz zgrozy, opowiadając, że wkrótce po zaarrestowaniu Landru wdowa Cuchet ukazała się jej we śnie z krwawą raną w szyi i opowiedziała jej krótko i rzeczowo, że Landru ją zamordował.

Obecnie znów między publicznością krąży wiadomość, że jakieś medyum wywołało ducha wdowy Cuchet — że się zjawiała. Już to samo wedle wierzeń okultyzmu uważać należy za dowód, że nie żyje. Wedle opowiadań ducha wdowy Cuchet, zamordowanie jej odbyło się w sposób następujący: Pani Cuchet siedziała przy stole z głową spuszczoną, Landru zbliżył się z tyłu, pocałował ją w kark — co za lotr! — i szybko wbił jej długą szpilkę do małego mózdzku. Nieszczęśliwa skonała — nie wydawszy krzyku. Co do syna, który był również obecnym, Landru pociągnął go brutalnie ku schodom piwnicy, a gdy młody chłopak zemdlął, morderca dobił go uderzeniami w głowę. Zwłok syna Landru nie spał, z wyjątkiem głowy, lecz wrzucił je do wody. Po ukończeniu tej roboty Landru spokojnie zapalił sobie papierosa.

Tego rodzaju opowieści i bajki przyczyniają się znacznie do zaostrzenia nastroju przeciw oskarżonemu, a chociaż powiedzieć można, że Francuzka podzieliła się na dwa obozy co do sądu o właściwym charakterze „Sinobrodego“ i oczekującego go losu, to jednak opinia publiczna z każdym dniem bardziej zwraca się przeciw niemu; sędziowie i prokurator, legion świadków, tłum ciekawych, otaczający trybunał nazewnątrz, rysownicy, utrwalający sarkastyczne miny oskarżonego, ludność i prasa, wszyscy stanowią wrogą armię, gotową zgniebić narzeczonego z Gambais. Tylko wśród kobiet tu i ówdzie pada jakieś liśnię spojrzenie, lub wrywa się wyraz sympatii dla bladego, jak się zdaje fizycznie zupełnie wyczerpanego człowieka, którego już w duchu widzą wchodzącego na stopnie szafotu...

Zeznania świadków, którzy w długiej defiladzie zjawiają się przed trybunałem, wypadły bez wyjątku obciążająco. Wszyscy — a są to przeważnie krewni zaginionych kobiet, przeczą, jakoby oskarżony przedstawiał się jako handlarz meblami z zamiarem dokonania korzystnego kupna, lecz opiniują go jako człowieka, który posiadał tajemnicę pozyskiwania sobie serc wdowich, robił plany małżeńskie, mówił — gdy tego uniknąć nie mógł — o rozwodzie z swoją żoną — a wszedłszy w posiadanie ich skromnych mająteczków, starał się o zniszczenie ich.

Landru nie czyni też nic dla pozyskania sobie sympatii publiczności; gdy bezczelnie jego odpowiedzi piątego dnia rozprawy wywołały głośnie szmery i śmiechy, Landru z twarzą śmiertelnie bladą i z gniewnym giestem zwrócił się do publiczności ze słowami: „Wstyd i hańba, że zachowujecie się w ten sposób wobec człowieka w moim położeniu, którego po długich latach więzienia ściągnięto tu pod zarzutem strasznych zbrodni, których nie popełniłem. Niema krwi na rękach moich!“

Szóstego dnia rozprawy na porządek dzienny przysłała sprawa dzierżawy wille w Gambais, sprawy, która również nie przedstawia się dla oskarżonego korzystnie. Prokurator wyjaśnia, że z powodu, iż willa w Vernouillet sąsiadowała z innymi domami, Landru, powziawszy zamiar zbrodni sprzedał ją, a wydzierżawił willę w Gambais, położoną samotnie i nie przystępną dla oka ciekawych. — „Pan prezydent zapomniiał nadmienić, — zauważył Landru, — że willa ta nie miała pieca ani kuchni i że dlatego kupiłem kuchnię żelazną. Akt oskarżenia jednak nie waha się insynuować mi, że kupiłem kuchnię, aby w niej ugotować moje ofiary. I w tym względzie odwołuję się do zdrowego rozsądku panów przysięgłych: Zakupiłem wszystkiego 300 kg. węgla!“

Czwarta z rzędu narzeczona, zanotowana w karneciku oskarżonego pod określeniem „Havre“, była to pani Heon. Urodzona w roku 1860, wyszła w r. 1882 za handlarza winem. W dziesięć lat później owdowiła. Później straciła po kolei kochankę, wszystkie swe „ślubne“ dzieci, a wkońcu i córkę nieślubną, która umarła, gdy mąż jej zginął na wojnie. Po tylu żalobach pani Heon osamotniona zapragnęła szczęścia. Landru ofiarował jej — sprzedaż mebli. — „Czy nie mówiłeś pan z nią o małżeństwie? — pyta prokurator.

— Nie — odpowiada, trzymając się uparcie swej metody Landru — mówiłem z nią o meblach. To ona zwierzała mi się z swymi zamiarami matrymonialnymi.

— A pan postawiłeś swą kandydaturę?

— Wcale nie, byłem dla niej tylko grzesznym, jak dla wszystkich moich klientek.

— A jednak pani Heon przedstawiała pana swoim znajomym jako narzeczonego.

— Cóż mi to mogło szkodzić!

Na wszystkie pytania co do mieszkania i zniknięcia pani Heon, Landru odmawia odpowiedzi. Zasłania się, jak zwykle, „obowiązkiem rycerskości“ i oszańcowuje się „murem życia prywatnego“.

## EKONOMISTA.

Z WZORAJEJ GIELDY NEOFICYALNEJ.

Lwów, 20. listopada.

Na wczorajszej giełdzie popołudniowej panowa-

wała tendencja zniżkowa. Obrót obcemi walutami bardzo słaby z powodu ustawicznej paniki wywołanej obławą na czarnej giełdzie.

Dolary amerykańskie 3200—3250, jedyńki i dwójki 3100—3150, dolary kanadyjskie 2600—2650, jedyńki i dwójki 2500—2550, marki niemieckie 14—14.20, setki 13—13.20, drobne 12.80—12.90, leje 21 do 21.50, drobne 20—20.50, korony czeskie 36—36.50, drobne 34—34.50, austriackie tysiączki 00, setki 00, 50 kor. 50—55, 20 kor. 16—16.20, 10 kor. 15—15.10, jedyńki i dwójki 00, ruble a 500 1.90—2.40, setki 2—5, 25 rubl. 1.90—2.35, 10 rubl. 1.65—1.80, reszta drobnych od 0.90—1.35, dumskie tysiączki 32—38, dumskie a 250 25—30, karbowanice 2.80—3, hrywny 6—8, franki francuskie 200—230, funty sterl. 12500—13500, franki szwajcarskie 480—500.

Złoto: 20 kor. 11000—11200, 20 frankówki 9800—10000, 20 markówki —, funty sterl. —, 10 rubl. 13000—13500, dolary 3000—3100.

Srebro: korony austr. 190—200 floreny 450—480, ruble 780—800, kopiejki 3—3.20, dolary amer. 2600—2700, półówki i ćwiartki 2400—2450, dolary kanadyjskie 2050—2100, drobne 1900—1950, leje 170—175.

## KURSA GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 19. listopada.

(PAT.) Papiery procentowe. Transakcje: Obligacje 6 proc. z r. 1917 za 100 Mk. 116.25.

Listy zastawne. Transakcje: 4 i pół proc. ziemskie 100 rb. 265; 4 proc. ziemskie za 100 Mk. 91—91.37 i pół.

Waluty i dewizy. Transakcje: Dolary Stan. Zjednocz. 3300; Franki francuskie (czeki) 230; Franki belgijskie (czeki) 226; Funty sterl. (czeki) 13000; Marki niemieckie (czeki) 12.40; Korony austriackie (czeki) 58; Korony czechosłowackie (czeki) 36; Gdańsk (czeki) 11.75.

Akcyje. Transakcje: Bank Kredytowy w Warszawie 2700; Bank Zjednoczonych ziem pol. 940; Warszawskie Tow. kopalń węgla 14750; Lilpop, Rauch i Loewenstein 2375; Rudzki i Ska II em. 1675; Starachowice 3850; Żyrardów 42000; Ostrowieckie Zakłady 4525; Polska Nafta I—III em. 1950; Żegluga polska 1175; Pocisk 1000.

## GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20. listopada.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej panowało usposobienie zniżkowe dla walut zagranicznych. Obroty papierami kupieckimi niewielkie.

## KURS MARKI POLSKIEJ W WIEDNIU.

Wiedeń, 19. listopada.

(PAT.) W prywatnych obrotach notowana marka polską 1'93.

## NOWA USTAWA GIELDOWA W WIEDNIU.

Wiedeń, 19. listopada.

(PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi, że austriacki minister skarbu przedłożył zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy, według którego każdy uczestnik giełdy będzie musiał opłacać miesięcznie 100 kor. w złocie. Ustawa będzie obowiązywała od 1. listopada wstecz. Równocześnie będą zaostrzone kary dla uczestników giełd pokatnych do roku więzienia i do wysokości miliona koron.

## DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 19. listopada.

(PAT.) Kursa dewiz z 19. listopada 1921. — Amsterdam 9815'16, Antwerpia 1938'05, Chy-styania 3936, Kopenhaga 5054'90, Sztokholm 6403'15, Helsingfors 555'50, Włochy 1156'30, Londyn 1113'85, Nowy Jork 272'72, Paryż 2003'95, Szwajcarya 5245'75, Hiszpania 3836'15, Wiedeń stempl. 9'73, Praga 295, Budapeszt 29'22, Buenos Aires 90'50.

## DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 19. listopada.

(PAT.) Kursa giełdy z 19. listopada 1921. — Początkowe: Berlin 1'85, Nowy Jork 530, Londyn 21'73, Paryż 38'30, Medyolan 22'10, Praga 5'50, Budapeszt 0'57, Zagrzeb 1'90, Warszawa 0'16, Wiedeń 0'19, austriackie stempl. 0.12.

Zurych, 19. listopada.

(PAT.) Kursa giełdy z 19. listopada 1921.

Końcowe: Berlin 1'90, Holandia 187, Nowy Jork 531, Londyn 21'24, Paryż 38'35, Medyolan 22'10, Bruksela 37'15, Kopenhaga 98'25, Sztokholm 124'10, Chrystyania 76'50, Madryt 73, Buenos Aires 170, Praga 5'50, Budapeszt 0'57, Zagrzeb 1'90, Warszawa 0'16, Wiedeń 0'19, austriackie stemplowane 0'12.

**ZURYCH SKREŚLIŁ DEWIZY NA BUKARESZT.**

Wiedeń, 19. listopada.

(PAT.) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi z Zurychu, że dewizy na Bukareszt zostały w Zurychu skreślone.

**GIELDA PARYSKA.**

Paryż, 19. listopada.

(PAT.) Giełda z 18 bm. 3 proc. renta francuska 53.85; 4 proc. renta francuska 65.60; 5 proc. renta francuska 80.20; 4 proc. poz. zjed. turecka 38.50; Bank Paryski 1165; Kredyty Lyonńskie 1390; Kanał Sueski 6025; Baku 2265; Lianosoff 354; Malceff 222; La Naphte 264; Rio Tinto 1390; De Beeres 584; Gold Fields 43.75; Tanganica 65; Randmine 119.

**DEWIZY PARYSKIE.**

Paryż, 19. listopada.

(PAT.) Zamknięcie giełdy wekslowej z 18 bm. Weksło na Niemcy 5 jedna szesnasta; na Rumunię —; na Amerykę 13.84; na Belgię 96.87; na Anglię —; na Holandję 53.31 i pół; na Włochy 57.62; na Szwajcaryę 259.75; na Hiszpanię 190.25; na Wiedeń dziewięć szesnastych.

**GIELDA LONDYŃSKA.**

Londyn, 19. listopada.

(PAT.) Giełda z 18 bm. 2 i pół proc. konsola angielskie 45.12; 5 proc. pożyczka argentyńska 96; 4 proc. pożyczka brazylijska 46; 5 proc. pożyczka meksykańska 58; 3 proc. pożyczka portugalska 23; 5 proc. pożyczka rosyjska 9.50; 4 i pół proc. pożyczka rosyjska 7.50; Baltimore an Ohio 45.50; Canada Pacific 145; Pensylwania 48.50; Southern Pacific 98.50; U. S. Steel. Corp. 105; Rio Tinto 26.50; De Beeres 10.50; Gold Fields 3 i jedna czwarta; Randmine 2 i trzy szesnaste.

**DEWIZY LONDYŃSKIE.**

Londyn, 19. listopada.

(PAT.) Giełda z 18 bm. Weksle na Szwajca-

ryę 21.28; na Holandję 11.36 i pół; na Hiszpanię 29 i pół; na Włochy 95.75; na Niemcy 110.

**DEWIZY NOWOJORSKIE.**

Nowy Jork, 18. listopada.

(PAT.) Weksle na Londyn kablem transform. 400'25, weksle na Londyn 60-dniowe 396'12, weksle na Paryż 7'28, weksle na Berlin 0'37, weksle na Belgię 7. Srebro krajowe 99'50, srebro zagraniczne 69. Szwajcaryja 18'80. Madryt 13'75. Rzym 417.

**Z TARGU LWOWSKIEGO.**

Lwów, 20. listopada.

Wczoraj, jak zwykle w sobotę, ruch na targach lwowskich był słabszy. Podaż jarzyn i owoców małoje z dnia na dzień. Nieznaczna tendencja zniżkowa daje się odczuwać.

Wczoraj płacono za kilo mięsa wołowego bez kości 280—320 mk., wieprzowego 440—500 mk., cielęcogo 250—280 mk., słoniny 900—1200 mk., sadła 1000—1100 mk., kiełbasy 600—800 mk.

Za kilo ziemniaków płacono 30—35 mk., cebuli 90—120 mk., pomidorów 120—200 mk., jabłek 120 do 160 mk., gruszek 160—240 mk., za główkę kapusty od 20—60 mk., kalafioru 35—90 mk., kielu 15—35 mk., kalarepy 10—25 mk., za korzonek chrzanu 5 mk., za małą wiązkę marchwi 15—25 mk., pietruszki 20—35 mk., za snop. marchwi 80—150 mk., pietruszki 90—170 mk.

Za kilo maki pszennej płacono 220—240 mk., żytniej 140—150 mk., ryżu 280—320 mk., kaszy hreczanej 200—220 mk., jagiel 140 mk., fasoli 90 do 150 mk., grochu 140 mk., gryssiku pszennego 280—300 mk., kukurudzianego 120—130 mk., cukru białego 750 m., żółtego 550 mk.

Za jedno jajo płacono 33—35 mk., za litr mleka 140—180 mk., kwaśnej śmietany 250 mk., za kilo masła deserowego 2000—2200 mk., kuchennego 1700—1750 mk., sera 280—300 mk.

Za kilo białego chleba płacono do 200 mk., ciemnego 120—150 mk., za małą bułkę 15—17 mk.

**SPADEK CENY BYDŁA W POZNANIU.**

Poznań, 19. listopada.

(PAT.) Jak dzienniki donoszą, w bieżącym

tygodniu spadły znacznie ceny bydła. Za cemat żywej wagi świni płacono zamiast 18.000, 13.000 mk., wołu zamiast 7 tysięcy, 6 tysięcy, cieląt zamiast 9 tysięcy, 6 tysięcy, owiec zamiast 8 tysięcy, 6 tysięcy marek. W handlu detalicznym dotąd płacono jedynie mięso wieprzowe o 10 proc.

**Trzy podałena za oddane swaty.**

Lwów, 20. listopada.

(h) Gospodarz Iwan Mazur w Stawczanach, starał się o rękę wdowy Zofii Polucha, która mu dała kosza, a zdecydowała się wyjść zamaż za Wasyla Pańkiewicza do Lubienia Wielkiego.

Dnia 13 bm., odbył się też ślub tej pary w Lubieniu, a w wigilię ślubu Mazur z zazdrości i zemsty podpalił spichlerz, w którym spłonęły zboże wartości około 50.000 marek.

Pożar, który zagrażał całej wsi, został ugaszony dzięki nadzwyczajnej energii policji państwowej.

Na kilka dni przed owym ślubem Mazur podpalił z zemsty stertę owsa gosp. Kołowskiemu, który Zofię Poluchę wyśwatał za Pańkiewicza. Ten sam los spotkał i pasiekę gospodarza Kuśpiśza, za to, że jako swat Mazura źle się spisał, nie doprowadzając małżeństwo jego z Zofią Poluchą do skutku.

Mazura aresztowano.

**Z SALI SĄDOWEJ.**

**UMORZENIE SPRAWY KS. JURYKA.**

Lwów, 20. listopada.

Głośna swego czasu i przez 4 dni rozpatrywana sprawa ks. Juryka ze Złoczowa, a to w dniach od 30 maja do 2 czerwca br., oskarżonego o zbrodnię z § 87 u. k., przekazana następnie z powrotem sędziemu śledczemu, została obecnie umorzona. Jak wiadomo ks. Juryk był oskarżony o to, że w czasie inwazyi ukr. w Złoczowie, słowem wzywał i podburzał ludność ukraińską do rzezi i mordowania Polaków.

Sprawę umorzono na podstawie 10 art. ustawy z 24 maja 1921.

144  
**RULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS**  
**SYN NOCY.**

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

Łumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy)

Cichutko, westchnawszy głęboko, odpowiedziała:

— Tak...

I ciągle siedziała ze spuszczoną powieścią.

Drżąc nieco z obawy, jaką usłyszy odpowiedź, Morenos pytał dalej.

— Kogoś chciałaś tam spotkać?...

W głosie jego czaiło się jakieś okrucieństwo...

Irena otworzyła nagle powieki i wpatrywała się w ojca.

Zobaczył jej jasne, czyste oczy, pełne niewypowiedzianej rozpacz, zobaczył na drobnej twarzyczce wyraz nieznaną dotąd wroczyściej powagi.

I powtórzył zapytanie:

— Kogoś chciałaś tam spotkać? Musiałaś bowiem pojechać w tę stronę poto, żeby się z kimś zobaczyć. wszak prawda?

— Tak. — odparła smutno dziewczyna.

— Z kim-że zatem?

— Z Nieznajomym.

— Jaki? Jechałaś na spotkanie nieznanego?!... To niemożliwe!... To kłamstwo!... — krzyknął Morenos, jak oszalały.

— Papo, nie krzycz tak, — rzekła łagodnie Irena, — to mi sprawia ból...

„Odczuwam jakiś przykry ucisk w głowie... naprawdę... wierz mi, papo...”

— A więc, odpowiedz mi!

— Cóż ci mam powiedzieć, ojcze?

— Człowiek, którego tam szukałaś, czy on sam wyznaczył ci schadzkę?

— Nie!

— Więc poco jeździłaś na jego spotkanie?

— Sama nie wiem... Szłam tam...

Przerwała, szukając jakby w myśli usprawiedliwienia dla swego postępk, poczem odparła powoli:

— Szłam tam... ponieważ go kocham.

— Co ty mówisz? — krzyknął Morenos przerażonym głosem.

— Mówię, papo, że szłam do niego, ponieważ go kocham. To przecież bardzo proste i jasne.

Morenos schwycił córkę za ręce i potrzasał nią brutalnie.

— O kim ty mówisz? — zapytał głucho.

— O tym, który mnie uratował...

— Uratował?

— Tak... — podjęła zamyślona Irena — lecz nie dlatego, że przeszkodził mi, bym nie wpadła w przepaść, ale dlatego, że ujrzałam jego dobre oczy.

— Co ty mówisz? — tym samym głuchym i chrapliwym głosem krzyczał Morenos.

Irena zmieszana patrzyła na ojca i nagle, jakby zbudzona ze snu, wyszeptala:

— Papo! dlaczego spoglądasz na mnie

tak surowo?! Dlaczego przemawiasz w ten sposób do swojej małej dziewczynki?...

— Mała dziewczynka, która ugania po lasach, w poszukiwaniu obcego sobie mężczyzny! — odparł Morenos, owładnięty coraz większą wściekłością.

Miał wrażenie, że ogarnia go szaleństwo i że zupełnie traci zmysły...

Chwytając kurczowo i miażdżąc drobne rączki córki, krzyczał oszalały:

— Jego imię!... Jego imię!... Czy znasz jego imię?

Cicho, nleśmiało odparła:

— Powiedział mi tylko: „Nazywają mnie Synem Nocy; nie mam jeszcze innego miana”.

Z piersi Morenosa dobył się jakiś głuchy ryk; puścił ręce Ireny i brutalnie odepchnął ją z taką gwałtownością, iż dziewczyna zachwiała się i upadła na kolana.

I oparłszy głowę na rękach dziecięcym ruchem, zaczęła żałośnie szlochać.

Morenos, ogarnięty furją, wyszedł z pokoju.

Wróciwszy, zastał córkę tonącą we łzach na ziemi.

— Wstawaj i chodź ze mną! — krzyknął surowo, podnosząc Irenę z ziemi.

Miał straszny zamęt w mózgu, stracił zupełnie panowanie nad sobą. Nie istniało dlań nic, oprócz jakiegoś potwornego strachu i niewiści.

Poprzez słabo oświetlone korytarze wiódł córkę, która nawpół przytomna, bezwładnie dawała się kierować szaleńcowi.

(C. 4 n.)

## Wielka kradzież dojarów przed sądem.

WYROK.

Lwów, 20. listopada.

(S) Do bram gmachu sądowego przy ul. Bato-  
rego dobiegły się wczoraj ze względu na sobotę  
setki ciekawskich, pragnących się dostać na salę  
rozpraw, do której jednak ze względu na jej szcu-  
płość wstęp prawie był zamknięty. Natłok był tak  
wielki, że musiano zawezwać asystencyj policyj-  
nych, celem wstrzymania napierających, a kilkadziesiąt  
szczęśliwców, którzy dostali się do środka wy-  
czekiwało przez cały czas rozprawy na kurytar-  
zu. Wczoraj przed południem zeznawali poszko-  
dowani Grünbaumowie, poczem za zgodą prok.  
i obrońców odstąpiono od przesłuchiwania dai-  
szych świadków i zaprzestano na odczytywaniu  
ich zeznań. Po przemówieniach obrońców adw.  
Dattnera, dr. Landesberga i dr. Kurczyckiego i pro-  
kuratora Laskowskiego, trybunał zamknął roz-  
prawę o godz. pół do drugiej i odczytał ogłosze-  
nie wyroku do godz. pół do 6 po poł. Na długo  
przed tym czasem znowu zebrały się większe tłu-  
my, o tyle szczęśliwsze, że ogłoszenie wyroku  
nastąpiło w małej sali rozpraw, do której wpusz-  
czono już pewną część publiczności. O godz. pół  
do 7 przewodniczący r. Giebułtowski ogłosił na-  
stępujący wyrok. Maurycego Rittera i Jakóba  
Scheera, uznano winnych zbrodni kradzieży, za-  
sądza się pierwszego na 5 lat ciężkiego więzienia  
z wszystkimi obostrzeniami a drugiego na 6 lat  
ciężkiego więzienia z obostrzeniami, oraz za prze-  
kroczenie ustawy o lichwie wojennej na 10.000  
marek grzywny, względnie 1 miesiąc aresztu, o-  
raz krótkie obwieszczenie wyroku w jednym z  
pism tutejszych. Mechla Rittera, Adelę Wilnerową,  
Dawida Lindwurma i Paulę Lindwurmową, uznał  
sąd winnymi zbrodni uczestnictwa w kradzieży,

zasądził Rittera na półtora roku ciężkiego więzie-  
nia z obostrzeniami, Lindwurma na półtora roku  
więzienia, Wilnera na 2 i pół roku więzienia oraz  
za przekroczenie ustawy o lichwie wojennej na  
10.000 marek grzywny względnie 1 miesiąc aresz-  
tu i ogłoszenie w jednym z pism lwowskich, Moj-  
żesza Schreiberera trybunał uznał winnym prze-  
kroczenia nabywania podejrzanych rzeczy, zasąd-  
ził go na grzywnę 20.000 marek, kara ta jednak  
ze względu na amnestię nie została wykonaną.  
Wilnerową, Goldenbergową i Lindwurmową try-  
bunał zasądził każdą na 2 miesiące więzienia. Re-  
szte oskarżonych uwolnił od oskarżenia. Wszy-  
stkim zasądzonym policzono niezawiniony areszt  
śledczy oraz zastosowano do nich amnestię z  
dnia 17 marca, darowując im trzy czwarte kary.  
Wszyscy zasądzeni z wyjątkiem kobiet, zastrzegli  
sobie trzy dni do namysłu, zasądzone zaś kobiety  
zgłosiły zażalenie nieważności.

### WYJAŚNIENIA I PORADY

w sprawach ogłoszeń zu-  
pełnie bezpłatnie w Admi-  
nistracji Lwów, Sokola 4

## OGŁOSZENIA

### ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ

otwarty cały dzień  
do godziny 7-mej wie-  
cz. bez przerwy. 600

### LUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Do sprzedania całkiem nowy aparat parowy, 1 ma-  
szyna na wszystkie rodzaje plisowania, 1 maszyna do  
gourowania, ewentualnie 2 maszyny do ażurowania  
i 1 aparat do guzików. Bliższa wiadom. Piekarska 16,  
Müller. 371

Wspaniałe burko damskie do sprzedania. — Wiado-  
mość w handlu żelaznym p. Cwernarskiego, Akade-  
micka 21. 314

### MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Młody inżynier francuski poszukuje pokoju umeblowa-  
nego w śródmieściu. Reflektuje na kolacje. Zawiad-  
pod „Inż. francuski“. 375

Poszukuje się pomieszkania dla jednego lub dwóch  
studentów z utrzymaniem lub bez. Wiadom. w skle-  
pie p. Pawłowskie o, Akademicka 2 a. 3925

Poszukuje kawalerskiego pokoju za lekce d. p. om-  
wany art. pianista. Zgłosz. do Admin. „Porannej“ pod  
„Solidny“. 372

### REZERWATI

## ŚNIEGOWCE

amerykańskie I. jakości, różnych wymiarów —  
sprzedają detalicznie i hurtownie ze swoich  
magazynów 381

**POLIMEX**, Polski Z. Maz. handl.  
Lwów, pl. Maryańska 3. Tel. 293

ASGO

Fabryka towarów metalowych  
i agencja handlowa z ogran.  
poręką, Wiedeń XVI., Richard  
Wagnerplatz 4.

**Polecamy** w każdej ilości kone-  
weczki irygatorowe, niklowane, lakier.,  
wypalane lub bronz. i także naczynia  
ze szklanymi wkładkami z gum. szlauchami  
lub bez, na 1, półtora i 2 litry. 3941

Zapytania wprost do powyższej fabryki.

### SPÓŁKA AKCYJNA

## POLSKA SKŁADNICA POMOCE SZCZĘŚLIWYCH

polca dawno oczekiwany podręcznik

## PATRZE, LICZE I MIERZE

część I — II — oraz 3955

**WSKAZÓWKI** dla REZERWISTÓW  
przez ANNĘ ODERFELDÓWNĄ.

Dotyczy to wszystkich księgoznawców.

Już nadeszły świeże transporty

na niższych cenach

**NACZYNIA** emaliowane,  
**ZGRZEBLA** różnych wymiar.  
**BRZYTWY** i nożyce stalowe  
**PIECE** „Meteor“ i kuch.  
**TURECKIE** młynki do kawy  
**ŁAŃCUCHY**.

Przedsiębiorst. Handl.-Przem.

**INŻ. JAN A. SCHUMANN**

Spółka z ogr. odp. 378

**Lwów, ul. Pańska 1. 23.**

Te. 347. Rok zał. 1808.

Obrazki  
ślubne 14-kartki, sztuka 500 Mkp.

za fasen. — Złoto po kursie dzien-  
nym lub w zamian za srebrne koleca



**Jubiler H. MANDL**

**LWÓW, KOPERNIKA 14**  
(naprzeciw Kina „Kopernik“). 3586

## ŁÓŻKA METALOWE

w każdym wyborze polca

**Antoni Hański**

**Lwów, Sobieskiego 3. 380**

**Reklama**  
jest dźwignią  
Handlu i Przemysłu

## ENGINEERING

ul. Sobieskiego 4, II. p.

ma na składzie: 374

Kieraty, młocarnie, sieczkarnie, maszyny sfo-  
larskie, garnki żeliwne emall wane, rury kute  
i żeliwne i t. d., ma na sprzedaż: ciężkie obra-  
biarki, borhanki, ryfiarki, sfragarki, shapingl.  
przyrządy przyrządne, narzędzia wierzące, lo-  
komotywy wąskotorowe, kotły, maszyny parowe,  
taksomobile, silniki i t. d.

## Kieraty, młocarnie

Wozy gospodarcze, sieczkarnie bę-  
bnowe i kołowe, młynki do czy-  
szczenia zboża, brony 93  
dostarczą ze swoich Zakładów przemysłowych

## „OŚWIECİM“

POLĘGA S.A. Centrala: KRAKÓW, Basztowa 9  
Adres telegr. Polęga, Kraków.

**Składajcie**  
**OSZCZĘDNOŚCI**  
w 5 procentowych biletach skar-  
bowych, każdej chwili wymienia-  
nych na gotówkę.

## BANK POMORSKI

TOW. AKC. ODDZIAŁY: TOW. AKC.  
GDAŃSK WARSZAWA BYDGOSZCZ TORUŃ  
Langerm rkt 14,2 pl. Nałocenna 6 Dworcowa 2 Szeroka 25  
Tel. 1592 Tel. 8132 Tel. 1299 i 599 Tel. 651 i 62

Otwiera rachunki bieżące i przekazowe, ułatwia wszelkie  
transakcje bankowe. — Kupno i sprzedaż papierów warto-  
ściowych i dawiz wszelkiego rodzaju. — Przyjmuje przekazy  
na Polskę i zagranicę oraz zlecenia gieldowe. — Zakup  
złota i srebra. — Finansuje przedsiębiorstwa przemysłowe.  
Przyjmuje depozyty (wkłady) i płać 6% do 3% stosownie  
do umowy i terminu wypowiedzenia. 3906

## BANK DEWIZOWY

UWAGA. Bank przyjmuje jeszcze zapisy na niewielką ilość akcji — osta-  
tniej emisji — po kursie emisyjnym z prawem reparycji.